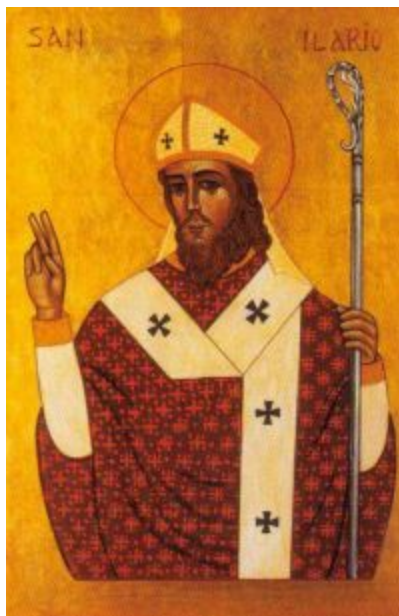


13 stycznia

**wspomnienie dobrowolne św. Hilarego z Poitiers,
biskupa i doktora Kościoła**

- patrona dzieci opóźnionych w rozwoju, wzywanego do obrony przed wężami i w razie ukąszenia przez węża oraz w zagrożeniu wścieklizną



Św. Hilary urodził się ok. 310 r. w Poitiers (Francja) jako syn pogańskich notabli. Zdobył bardzo dobre wykształcenie i został retorem. Z wielkim zaangażowaniem studiował Pismo Święte, w którym zachwyił go sposób objawiania się Boga. Szczególnie zafascynowało go boskie imię ze Starego Testamentu: "Jestem, Który Jestem". Pod wpływem długotrwałej i głębokiej lektury Ewangelii św. Mateusza i św. Jana nawrócił się i przyjął chrzest w 345 roku już jako żonaty mężczyzna (jego córką była św. Abra). Był na tyle gorliwym wyznawcą, iż w 350 roku (podawane są też daty 353 i 354) obrano go biskupem rodzinnego miasta (nazywanego wtedy Pictavium). Od tego momentu żył w czystości. Zgodnie z ówczesną praktyką żonaci mężczyźni mogli być podnoszeni do takiej godności. Celibat nie był jeszcze wówczas w Kościele powszechnym zwyczajem.

Ponieważ w sporze ariańskim odmówił potępienia św. Atanazego z Aleksandrii, który bronił prawdy o bóstwie Chrystusa, cesarz Konstancjusz skazał go w 356 r. na wygnanie do Frygii w Azji Mniejszej (obecnie Turcja). Kilka lat pobytu na wygnaniu wykorzystał na dokładne zapoznanie się z teologią Wschodu, której bogactwo, subtelność i precyzję pojęć starał się po powrocie z wygnania rozpowszechnić w Kościele łacińskim. Czerpiąc ze wschodnich inspiracji, wzbogacał też zachodnią liturgię. Chcąc pogłębić wiedzę teologiczną swoich wiernych,

komponował hymny liturgiczne. Ze względu na intensywną działalność na rzecz porozumienia między Wschodem a Zachodem bywa czasami nazywany pierwszym ekumenistą. Prowadził czynne życie jako pasterz i teolog, wpływając na charakter Kościoła Galii. Nieustraszony, pisał z wygnania listy do wiernych, by ich utwierdzić w wierze. Napisał też kilka rozpraw na tematy, które były poruszane przez arian. Otrzymał piękny przydomek "obrońcy Galii", gdyż właśnie przez swoją postawę, kazania i pisma uchronił swoją ojczyznę, Galię, od herezji. Po powrocie z wygnania czynił, co tylko było w jego mocy, by zabić rany, zadane Kościołowi przez Ariusza i jego protektorów. Jego zasługą było zwołanie synodu do Paryża (360), na którym biskupi Galii przyjęli wyznanie wiary, ułożone na soborze w Nicei. Żył w wielkiej przyjaźni ze św. Marcinem, biskupem Tours. Ochrzcił go i był jego kierownikiem duchowym.

Hilary nie umiał mówić "w stylu ludowym", dlatego też nie zasłynął jako kaznodzieja, ale był bardzo wybitnym teologiem. Niektórzy patrologowie uważają, że jego wielkość przyćmił dopiero św. Augustyn. Hilary wniósł ogromny wkład w rozwój chrystologii i nauki o Trójcy Świętej, dlatego też został 13 maja 1851 r. zaliczony do grona doktorów Kościoła przez bł. Piusa IX.

Zmarł w 367 roku. Pozostawił po sobie sporą spuściznę literacką, z której najcenniejszym jest traktat *De Trinitate* (O Trójcy Świętej). Jego śmiertelne szczątki złożono w bazylice cmentarnej w Poitiers, noszącej obecnie jego imię. Niestety, fanatyczni kalwini dużą ich część zniszczyli (w 1562 r.). Ocalała tylko ta ich część, która przedtem została umieszczona w kościele św. Dionizego w Paryżu, i druga znaczna część podarowana dla kościoła św. Jerzego w Le Puy. Te ostatnie relikwie sprowadzono w roku 1698 do Poitiers, gdzie doznają szczególnej czci.

Św. Hilary należy do pierwszych wyznawców, któremu Kościół na Zachodzie zaczął oddawać publicznie liturgiczną cześć. Wcześniej było to niemal wyłącznym przywilejem męczenników.

W ikonografii św. Hilary z Poitiers jest przedstawiany w stroju biskupim, czasami jako pogromca smoków oraz wskrzeszający martwo urodzone dziecko. Jego atrybutami są: księga, laska pasterska, mitra, pióro pisarskie, piorun; smok lub wąż - symbolizujące arian.

Modlitwy:

Spraw, Panie, abym pozostał zawsze wierny temu, co wyznałem w symbolu mojego odrodzenia, gdy zostałem ochrzczony w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Abym wielbił Ciebie, naszego Ojca, a wraz z

Tobą Twojego Syna. I bym zasługiwał na dar Twego Ducha Świętego, który pochodzi od Ciebie przez Twego Jednorodzonego. Amen.

Boże! któryś na to nas stworzył, abyśmy Cię znali, miłowali i wiernie Ci służyli, racz miłościwie sprawić, abyśmy zawsze o naszym przeznaczeniu pamiętali i szczęśliwości wiecznej dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.